



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



**Charakter prawny fałszywych wyjaśnień oskarżonego
w polskim prawie karnym**

**dr Konrad Burdziak, IWS
dr hab. Adam Taracha, IWS
prof. dr hab. Łukasz Pohl, IWS**



Prawo karne i kryminologia

Warszawa 2019

Spis treści

I. Cel i zakres raportu	5
II. Poglądy wyrażone w piśmiennictwie prawniczym oraz postulaty ewentualnej zmiany prawa	6
III. Wykładnia art. 175 § 1 k.p.k. wraz z propozycją stosownej wobec niej zmiany prawa	12
IV. Analiza empiryczna	16
Bibliografia	35

I. Cel i zakres raportu

Niniejszy raport naukowy ma w pierwszej kolejności na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy fałszywe wyjaśnienia oskarżonego mieszczą się w ukształtowanym przez polskie postępowanie karne jego prawie do obrony, o którym mowa w art. 6 k.p.k.¹ Od odpowiedzi na to pytanie – jak wiadomo – jest bowiem uzależniona kwestia prawnej możliwości pociągnięcia wskazanego podmiotu do odpowiedzialności karnej z tytułu wypełnienia przezeń takim zachowaniem się znamion przestępstwa, by na zasadzie szczególnie reprezentatywnego przykładu wskazać tu na wchodzącą wówczas w rachubę możliwość pociągnięcia go do rzeczony odpowiedzialności za przestępstwo fałszywego oskarżenia, o którym mowa w art. 234 k.k.², czy za przestępstwo celowego tworzenia fałszywych dowodów, o którym z kolei traktuje art. 235 k.k.³ Celem poniższego raportu jest także rozstrzygnięcie kwestii, czy składanie fałszywych wyjaśnień może być w polskim prawie karnym kwalifikowane jako okoliczność obostrzająca na gruncie wymiaru kary i innych środków prawnej reakcji na fakt popełnienia – przez fałszywie wyjaśniającego – przestępstwa niezwiązanego z jego fałszywymi wyjaśnieniami.

Uznano, że analiza obu wskazanych kwestii powinna mieć charakter zarówno teoretyczny, jak i empiryczny. Z tego też względu analizą objęto zarówno stosowne piśmiennictwo, jak i adekwatną praktykę sądową, ograniczając tę ostatnią do spraw o wskazane wyżej przestępstwa⁴.

¹ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z obrońcy, o czym należy go pouczyć”.

² Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarne, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

³ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Kto, przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podobne zabiegi, kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne albo w toku postępowania zabiegi takie przedsięwzię, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

⁴ Jeśli chodzi o zakres analizy praktyki sądowej, to za cenne uznano też i inne informacje z zakresu materialnego prawa karnego, procedury karnej oraz kryminologii – informacje naświetlające przeto różne właściwości przestępstw określonych w artykułach 234 i 235 k.k. Już w tym miejscu bowiem zaanonsujemy, że w przedmiocie kwestii najważniejszych praktyka sądowa wręcz rozczarowuje, bo nie poświęca tym kwestiom – co bardziej niż zaskakujące – należyj im pogłębionej uwagi.

Konieczne też nadmienić trzeba, że rozważania pomieszczone w raporcie – pomimo ich zdecydowanie dogmatycznoprawnego charakteru⁵ – mają też w pewnym zakresie charakter uwag zaadresowanych do ustawodawcy; w tej mierze są one przeto zorientowane na poddanie ich dyskusji celem wypracowania – być może właściwszych od obecnych – nowych regulacji prawnych odnoszących się do rozważanych tu kwestii.

Raport składa się z trzech merytorycznych części. Pierwszą z nich jest część poświęcona przede wszystkim twórczemu i perspektywnie ukierunkowanemu zrelacjonowaniu stanowisk wyrażanych w piśmiennictwie, obejmującym zarówno poglądy wyrażone przez doktrynę prawniczą, jak i orzecznictwo sądowe, drugą – część prezentująca wykładnię kluczowego dla omawianej problematyki art. 175 § 1 k.p.k.⁶ wraz ze zbieżną z nią propozycją zmiany tego przepisu, trzecią zaś – część empiryczna. Każda ze wskazanych części jest indywidualnym opracowaniem określonego autora.

II. Poglądy wyrażone w piśmiennictwie prawniczym oraz postulaty ewentualnej zmiany prawa⁷

Zasada prawa oskarżonego do obrony wyrażona w art. 6 k.p.k., jako jedna z nielicznych naczelných zasad postępowania karnego, została podniesiona do rangi normy konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP⁸). Obejmuje ona prawo do obrony materialnej i formalnej oskarżonego i podejrzanego (ale nie obejmuje już osoby podejrzaney).

Zakres prawa oskarżonego do obrony materialnej może być kształtowany w różny sposób. Z pewnością prawo do milczenia jest dzisiaj niepodważalnym standardem w demokratycznych państwach prawa (np. w USA prawo to wynika wprost z V poprawki do Konstytucji). Natomiast w standardzie tym nie mieści się bezkarność za składanie fałszywych wyjaśnień. Rozwiązanie takie (bezkarność za fałszywe wyjaśnienia) przyjęły tylko niektóre systemy prawne. Generalnie można wskazać na system anglosaski (angloamerykański), w którym nie występuje instytucja bezkarności oskarżonego za fałszywe zeznania, oraz system kontynentalny, który przyjął rozwiązanie dopuszczające bezkarność oskarżonego za składanie fałszywych wyjaśnień.

W USA oskarżony nie składa wyjaśnień, może natomiast złożyć zeznania jako świadek we „własnej sprawie” (gdy zrezygnuje z prawa do milczenia). W systemie tym występuje wyraźny

⁵ A więc nastawionego na analizę obecnie obowiązującego prawa.

⁶ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. O prawie tym należy go pouczyć”.

⁷ Opracował dr hab. Adam Taracha, prof. IWS.

⁸ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

podział na świadków oskarżenia i świadków obrony. Oskarżony nie może zostać powołany przez oskarżyciela jako świadek oskarżenia, gdyż chroni go piąta poprawka do Konstytucji USA (*nemo se ipsum prodere*). O tym, czy wystąpi we „własnym procesie” decyduje on sam. Jeśli jednak zdecyduje się zeznawać, odpowiada karnie za składanie fałszywych zeznań (jak każdy świadek w procesie karnym).

Natomiast w systemie kontynentalnym oskarżony, gdy nie skorzysta z prawa do milczenia, składa wyjaśnienia, które nie są składane pod przysięgą, w związku z tym za fałszywe wyjaśnienia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Oczywiście zakres bezkarności za fałszywe wyjaśnienia jest różny w poszczególnych ustawodawstwach karnoprosesowych.

Przyjęta w polskim procesie karnym konstrukcja bezkarności oskarżonego za składanie fałszywych wyjaśnień (Kodeks karny przewiduje odpowiedzialność karną jedynie za składanie fałszywych zeznań) wydaje się prosta i klarowna. Rodzi jednak szereg wątpliwości co do odpowiedzialności oskarżonego, który w swoich wyjaśnieniach fałszywie oskarża inne osoby o popełnienie przestępstwa, dopuszcza się pomówienia i oszczerstwa.

W polskiej doktrynie, co najmniej od lat 60. ubiegłego stulecia do chwili obecnej, trwa spór w zakresie odpowiedzialności (zakresu bezkarności) oskarżonego za fałszywe oskarżenie, pomówienie i znieważenie. S. Kalinowski i M. Siewierski przyjmowali całkowitą bezkarność oskarżonego za fałszywe wyjaśnienia⁹. Podobny pogląd wyraził M. Cieślak, który twierdził, że fałszywe wyjaśnienia: „nie mogą być kwalifikowane jako przestępstwo z jakiegokolwiek przepisu prawnego, ponieważ podstawowy przepis, dotyczący odpowiedzialności za fałszywą wypowiedź o znaczeniu dowodowym, tj. art. 247 k.k. [z 1969 r. – przyp. A.T.] w ogóle nie odnosi się do oskarżonego¹⁰. Z poglądem tym polemizował, uznając go za zbyt liberalny, Z. Sobolewski¹¹. Natomiast M. Szewczyk przyłączyła się do poglądu M. Cieślaka, wywodząc, że: „Jeżeli oskarżony nigdy nie odpowiada za fałszywe oświadczenia dowodowe (art. 233 k.k.), to uznając rację takiego rozwiązania, należałoby konsekwentnie uznać, że te same racje są wystarczające, by zwolnić go z odpowiedzialności za każde przestępstwo powstałe tylko przez złożenie fałszywych oświadczeń. Wykładnia systemowa bowiem doprowadza do stwierdzenia, że wyłączenie oskarżonego od odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 233 k.k. winno skutkować także wyłączeniem od odpowiedzialności na podstawie innych, naruszonych tylko przez to wyjaśnienie przepisów karnych”¹². Z poglądem M. Szewczyk nie zgadza się z kolei Ł. Pohl, który m.in. wskazuje, że inne racje leżą u podstaw określonego sformułowania zakazu zawartego w przepisie art. 233 k.k., a inne u podstaw zakazu zawartego w przepisie art. 234 k.k. Zdaniem tego autora z zawężenia kręgu adresatów normy sankcjonowanej zawartej w przepisie

⁹ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, Warszawa 1960, s. 124.

¹⁰ M. Cieślak, *Glosa do uchwały SN – VI KZP 67/71*, „Państwo i Prawo” 1973/11, s. 183 i n.

¹¹ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 96.

¹² M. Szewczyk [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 804-805.

art. 233 k.k. nie wynika zawężenie kręgu adresatów normy zawartej w art. 244 k.k., „gdyż czyny stanowiące treść zakresu normowania tych norm zasadniczo różnią się między sobą”¹³. Należy jedynie nadmienić, że zaprezentowany wyżej spór trwający ponad trzydzieści lat wywołała uchwała siedmiu sędziów SN z dn. 29. VI. 1972 r. (VI KZP 67/71)¹⁴.

A. Murzynowski opowiada się za wyłączeniem odpowiedzialności karnej oskarżonego za fałszywe oskarżenie, pomówienie i oszczerstwo, jeżeli czyny te popełnia, broniąc się przed odpowiedzialnością karną¹⁵. Pogląd ten znajduje wyraz także w linii orzeczniczej SN – uchwale SN z dnia 20 czerwca 1991 r.¹⁶, uchwale z dnia 26 kwietnia 2007 r.¹⁷ oraz uchwale SN z dnia 20 września 2007 r.¹⁸. Uchwała SN z 20 września 2007 r., a głównie jej teza, że nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (rozszerzając bezkarność za fałszywe zeznania na osobę świadka), została krytycznie oceniona przez J. Czabańskiego i M. Warchoła¹⁹, na co M. Rusinek²⁰ odpowiedział artykułem polemicznym. Także artykuł Ł. Pohla²¹, poświęcony składaniu nieprawdziwych wyjaśnień, wywołał tekst polemiczny P. Wilińskiego²². M. Rusinek²³ w swojej polemice z J. Czabańskim i M. Warchołem²⁴ podnosi, że jeden z powodów, dla których polskie prawo karne jest niechętnie karaniu za fałszywe wyjaśnienia trafnie ujął już przed wojną W. Nestorowicz. Zdaniem tego autora prawodawstwo i judykatura zwalniają oskarżonego z obowiązku prawdomówności, wychodząc z założenia, że oskarżony już pociągnięty do odpowiedzialności karnej za jedno przestępstwo, nie może być narażony na podwójne „pokonanie prawem”, tj. za ewentualne krzywoprzysięstwo²⁵. Jednak można przeprowadzić wywód przeciwny. Rzeczywisty sprawca przestępstwa, o które został oskarżony, złożył jako świadek w innej sprawie fałszywe zeznania. W „podstawowym” procesie został uniewinniony (np. na skutek dyskwalifikacji przez sąd dowodów obciążających)²⁶, zaś w sprawie o fałszywe zeznania z tego powodu, że realizował swoje prawo do obrony. Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia z powodu dyrektywy

¹³ Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006/6, s. 41.

¹⁴ Uchwała ta spotkała się także ze zdecydowaną krytyką J. Nelkena (*Glosa do uchwały SN – VI KZP 67/71*, „Nowe Prawo” 1973/7-8, s. 1198 i n.) oraz A. Zolla (*Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra” 1974/5, s. 53).

¹⁵ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 278-279.

¹⁶ I KZP 12/91, OSNKW 1991, nr 10-12, poz. 46.

¹⁷ I KZP 4/07, OSNKW 2007, nr 6, poz. 45.

¹⁸ I KZP 26/07, OSNKW 2007, nr 10, poz. 71.

¹⁹ J. Czabański, M. Warchoła, *Prawo do milczenia...*, s. 50.

²⁰ M. Rusinek, *O prawie do kłamstwa (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008/4.

²¹ Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych...*, s. 41.

²² P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2.

²³ M. Rusinek, *O prawie do kłamstwa...*

²⁴ J. Czabański, M. Warchoła, *Prawo do milczenia...*, s. 50.

²⁵ W. Nestorowicz, *Oskarżony i jego przysięga w rozwoju historycznym procesu karnego*, Warszawa 1933, s. 5.

²⁶ Doskonałym przykładem może być sprawa trzykrotnego zabójcy, który przyznał się do popełnienia tego czynu, lecz został uniewinniony w wyniku dyskwalifikacji dowodów obciążających w oparciu o doktrynę owoców zatrutego drzewa – patrz Z. Sobolewski, *Samooskarżenie...*, s. 2-3.

wyrażonej w art. 2 k.p.k. i ma niewiele wspólnego z podstawowymi funkcjami wymiaru sprawiedliwości²⁷.

Ta przedstawiona w dużym skrócie prezentacja poglądów polskiej doktryny, dotyczących zagadnienia składania przez oskarżonego fałszywych wyjaśnień wykazała, że jest to rozwiązanie kontrowersyjne, będące przedmiotem sporów już od ponad 30 lat i – jak się wydaje – budzić będzie nadal kontrowersje. Należałoby więc poszukać nowych rozwiązań legislacyjnych. W pierwszej kolejności należałoby rozstrzygnąć, czy na gruncie unormowań przyjętych w polskim prawie karnym (materialnym i procesowym) możemy mówić o „prawie do kłamstwa”. Prezentowany przez niektórych autorów pogląd o zupełnej bezkarności oskarżonego za składanie fałszywych wyjaśnień²⁸, także wtedy, gdy wypełniają one znamiona innych przestępstw (innych niż przestępstwo fałszywych zeznań) spowodował, że w literaturze przedmiotu pojawiło się pojęcie „prawa do kłamstwa”. Oczywiście nie można na gruncie polskiego procesu karnego, który dopuszcza bezkarność za składanie fałszywych wyjaśnień (co prawda w ograniczonym zakresie) mówić o „prawie do kłamstwa”, chociaż takie poglądy i takie określenie (bez użycia cudzysłowu) w polskiej literaturze przedmiotu się pojawiają²⁹. Problem ten pojawił się już dawno temu. Z. Sobolewski trafnie zauważył, że oskarżony nie ma prawa do kłamstwa, gdyż gdyby takie prawo posiadał, mógłby bezkarnie fałszywie oskarżać, zniesławiać i godzić kłamliwymi oświadczeniami w inne dobra znajdujące się pod ochroną prawa karnego³⁰. Obecnie pogląd, że oskarżony nie ma prawa do kłamstwa, nie budzi już wątpliwości³¹.

Następnie należałoby rozstrzygnąć kwestię, czy bezkarność za składanie przez oskarżonego fałszywych wyjaśnień jest istotną gwarancją jego prawa do obrony, czy nie jest wystarczającym prawem do milczenia i do odmowy składania wyjaśnień. Trafnie ujmuje ten problem D. Karczmarska, która zauważa, że istotą merytorycznej obrony jest odpieranie zarzutów oskarżenia i podważanie wiarygodności materiału dowodowego. W sytuacji, gdy teza oskarżenia zostanie poparta dowodami, to fałszywe oskarżenie innej osoby nie ukształtuje sędziowskiego przekonania o niewinności oskarżonego. Natomiast wobec braku

²⁷ Nie jest to wywód jedynie teoretyczny. W cyt. wyżej uchwałę SN z dnia 20 września 2007 r. – SN stwierdził, że „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”. Pogląd ten został zaaprobowany przez R. Kmiecika (*Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. IKZP 26/07, „Prokuratura i Prawo” 2007/12, s. 151–160*).

²⁸ M.in. S. Kalinowski i M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 124; M. Cieślak, *Glosa do uchwały SN...*, s. 183 i n.; M. Szewczyk [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 804–805.

²⁹ P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 81, zaś J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia...* posługują się pojęciem prawo do kłamstwa (bez cudzysłowu) dla określenia bezkarności podejrzanego za fałszywe zeznania.

³⁰ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie...*, s. 96–97.

³¹ Zob. m.in. Z. Sobolewski, *Samooskarżenie...*, s. 96; Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych...*; P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych...*; M. Rusinek, *O prawie do kłamstwa...*

dowodów obciążających nawet bierność oskarżonego nie pogorszy jego sytuacji procesowej³². Podobnie uważa też Z. Sobolewski, który twierdzi, że:

Organy wymiaru sprawiedliwości zainteresowane są w uzyskaniu od oskarżonego prawdziwej relacji co do zdarzenia stanowiącego przedmiot sprawy. Oskarżony, przeciwnie, dąży najczęściej do ukrycia całej prawdy lub jej części. Realizować to może w drodze kłamstwa albo przez milczenie. Przemilczenie prawdy – to może mniej efektywny sposób obrony, lecz za to bezpieczniejszy. Konsekwentne bowiem przedstawianie fałszywej wersji zdarzenia jest trudne. Organ prowadzący przesłuchanie zyskuje szansę przyłapania oskarżonego na kłamstwie z chwilą gdy czynnie wdaje się w spór, składając wyjaśnienia. Wykrycie choćby drobnego fałszu podważa wiarygodność całych wyjaśnień. Ogólnie stwierdzić można, że odmowa złożenia wyjaśnień wygodniejsza jest dla oskarżonego niż kłamliwe przedstawienie faktów zwłaszcza wtedy, gdy dowody oskarżenia są słabe i nie wystarczają do skazania³³.

Trafnie zauważa G. van Kessel, że w Europie w drugiej połowie XX. wieku pojawił się trend do zwiększenia gwarancji praw oskarżonego (podejrzanego). W fazie postępowania przygotowawczego polegało to na zwiększaniu zakresu prawa do milczenia i korzystaniu z pomocy obrońcy podczas przesłuchania przez policję³⁴. Ten sam trend można zaobserwować na gruncie polskiej procedury karnej. Kodeks postępowania karnego z 1997 r. wprowadził obowiązek pouczenia oskarżonego (podejrzanego) o prawie do milczenia. Zmianę tę należy ocenić pozytywnie – była postulowana w doktrynie już od wielu lat.

Jednak w piśmiennictwie wskazywano na zjawisko rozszerzania gwarancji praw podejrzanego (w istocie rzeczywistego sprawcy) ponad potrzebę, zarówno w orzecznictwie SN³⁵, jak i w doktrynie³⁶. Stanowisko SN zawarte w cyt. wyżej uchwale z 20 września 2007 r., że faktyczny sprawca przestępstwa korzysta z „prawa do kłamstwa”, gdyż „To kiedy zostały złożone zeznania świadka i w jakim postępowaniu karnym, jest w istocie obojętne. Istotna jest bowiem ocena, czy składając fałszywe zeznania, osoba ta korzystała z przysługującego jej z mocy Konstytucji prawa do obrony”, nie zasługuje na aprobatę. Dla określenia granic oskarżonego (podejrzanego) do obrony istotne jest, w jakim postępowaniu i w jakim charakterze składa on fałszywe wyjaśnienia czy zeznania. Niewątpliwie J. Czabański i M. Warchoł mają rację, twierdząc, że jest nadużyciem powoływanie się na racje konstytucyjne dla rozszerzenia „prawa do kłamstwa” w procesie karnym³⁷. Także D. Karczmarzka trafnie wskazuje,

³² D. Karczmarzka, *Granice bezkarności oskarżonego w wypadku składania fałszywych wyjaśnień*, „Annales UMCS”, sec. G, 2005–2006/LII-LIII, s. 40.

³³ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie...*, s. 73.

³⁴ G. van Kessel, *European Perspectives on the Accused as a Source of Testimonial Evidence*, West Virginia „Law Review” 1998/100, s. 803–804.

³⁵ A. Taracha, *Problematyka czynności operacyjno-rozpoznawczych w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wybrane zagadnienia)*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces kary w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018, s. 405–418.

³⁶ R. Kmiecik, *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej* [w:] Z. Sobolewski i G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji, Kraciszyn 15–16 października 2005 r.*, Zakamycze 2006, s. 153.

³⁷ J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia...*, s. 50.

że niekaralność za przestępczą treść fałszywych wyjaśnień stanowi rezultat dokonanej *in concreto* oceny –

Ocena ta nie może być przesądzona z góry na podstawie twierdzenia, że zasada prawa do obrony jako norma ogólna uchyla w każdym wypadku odpowiedzialność karną za fałszywe wyjaśnienia oskarżonego, których treść odpowiada dyspozycji innych – poza art. 233 § 1 k.k. – norm karnomaterialnych. Byłoby to równoznaczne z uprzywilejowaniem oskarżonego ponad miarę wyznaczoną jego sytuacją procesową w obowiązującym systemie prawa karnego³⁸.

Jak się wydaje, zmiany legislacyjne, które mają doprowadzić do wprowadzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego za składanie fałszywych wyjaśnień, mogą zostać przeprowadzone w różnoraki sposób.

Sposób bardzo radykalny (na wzór rozwiązań angloamerykańskich) polegałby na rezygnacji z instytucji wyjaśnień oskarżonego jako odrębnego środka dowodowego. Oskarżony miałby prawo do milczenia, ale gdy decyduje się zeznawać we własnej sprawie, składa zeznania w charakterze świadka z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami (także z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań). Propozycja ta ma jednak także negatywne strony. Zmiana ta usuwałaby z polskiej procedury karnej ugruntowaną instytucję wyjaśnień oskarżonego (podejrzanego), wprowadzałaby nieznaną dotychczas kumulację roli procesowej oskarżonego i świadka – byłyby to więc zmiany o charakterze wręcz rewolucyjnym. Należy także zauważyć, że przenoszenie pojedynczych instytucji z innych systemów prawnych (szczególnie w obszarze postępowania) zawsze niesie ryzyko niekompatybilności. Ponadto rozwiązanie to wymagałoby licznych zmian w przepisach k.p.k., co raczej skłania do poszukiwania innego rozwiązania.

Innym rozwiązaniem, przy pozostawieniu instytucji wyjaśnień, byłoby wprowadzenie odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych wyjaśnień. W zasadzie wystarczyłyby dwie zmiany legislacyjne. Pierwsza, zasadnicza polegałaby na dodaniu w treści przepisu art. 233 § 1 k.k. wyrażenia „wyjaśnień”. Cały artykuł, po nowelizacji, brzmiałby wówczas następująco (§§ 4 i 6 nie uległyby zmianie):

§ 1. Kto, składając zeznanie lub wyjaśnienia mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, przedstawia nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie lub wyjaśnienia, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego lub składającego wyjaśnienia o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub wyjaśnienia lub odebrał od niego przyrzeczenie. § 3. Nie podlega karze, kto nie wiedząc o prawie do odmowy zeznania lub składania wyjaśnień lub odpowiadzi na pytania, składa fałszywe zeznania lub wyjaśnienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu. § 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli: 1) fałszywe zeznanie,

³⁸ D. Karczmarska, *Granice bezkarności...*, s. 41.

wyjaśnienia, opinia lub tłumaczenie dotyczy okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, 2) sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, wyjaśnienia, opinię lub tłumaczenie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne rozstrzygnięcie sprawy.

Druga zmiana dotyczyłaby treści pouczenia oskarżonego (podejrzanego) przed przystąpieniem do jego przesłuchania. Oprócz pouczenia o prawie do milczenia należałoby oskarżonego (podejrzanego) pouczyć o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

III. Wykładnia art. 175 § 1 k.p.k. wraz z propozycją stosownej wobec niej zmiany prawa³⁹

Całościowo zrealizowana wykładnia art. 175 § 1 k.p.k., uwzględniająca także obowiązywanie art. 6 k.p.k.⁴⁰, prowadzi do wniosku, że w przepisie tym – pomimo nierzadko formułowanej

³⁹ Opracował prof. dr hab. Łukasz Pohl, profesor w IWS. Nadmienić należy, że wskazany fragment niniejszego raportu bazuje na oddanym już do druku artykule Ł. Pohla, *Propozycja nowelizacji art. 175 § 1 k.p.k.* – artykule, który z kolei jest wypadkową ustaleń poczynionych przez wskazanego autora w dwóch innych jego pracach naukowych – patrz Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych...*, s. 38 i n., oraz tegoż, *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 485 i n. Zob. także wskazaną w tych opracowaniach stosowną, w tym obligatoryjnie też tę konkurencyjnie do powyższych tekstów ujętą, dalszą – i dodajmy: obszerną – literaturę przedmiotu. W szczególności zob. P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych...*, s. 70 i n., w którym to artykule przedstawiono polemikę z przyjmowanym przeze mnie ujęciem. Nadmienimy, że na polemikę tę udzielono odpowiedzi w drugim ze wskazanych wyżej artykułów Ł. Pohla.

⁴⁰ Podkreślając okoliczność uwzględnienia art. 6 k.p.k. w procesie wykładni art. 175 § 1 k.p.k., chodzi nam jedynie o zaakcentowanie faktu realizacji owego procesu w warunkach pełnej świadomości okoliczności obowiązywania art. 6 k.p.k. Uwzględnienie to było zresztą konieczne, bowiem już u podstaw wykładni art. 175 § 1 k.p.k. należało rozstrzygnąć, który z rozważanych przepisów jest w obecnym stanie prawnym przepisem kluczowym (zrębowym, a w dalszej kolejności centralnym) dla odtworzenia uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień, mianowicie, czy jest nim art. 175 § 1 k.p.k., czy – odmiennie – art. 6 k.p.k. Z uwagi na okoliczność, iż o prawie oskarżonego do składania wyjaśnień ustawodawca wypowiada się wprost w art. 175 § 1 k.p.k., a nie czyni tego w art. 6 k.p.k., przyjęto, że przepisem kluczowym dla odtworzenia zawartej w nim normy upoważniającej oskarżonego do składania wyjaśnień jest art. 175 § 1 k.p.k. Wobec powyższego art. 6 k.p.k. jest przepisem, którego zawartość normatywna jest zdeterminowana zawartością normatywną art. 175 § 1 k.p.k. Podstawą przydania art. 175 § 1 k.p.k. statusu przepisu kluczowego w kontekście wskazanego uprawnienia jest niesporny fakt, iż to właśnie w tym przepisie, a nie w art. 6 k.p.k., wysłowiono – wymagane dla podanej ewaluacji (kwalifikacji) przepisu – elementy syntaktyczne/treściowe normy, tj. element określający zachowanie się adresata normy (zachowaniem tym jest tu składanie wyjaśnień, a o nim – co niewątpliwie – ustawodawca wypowiedział się nie w art. 6 k.p.k., lecz właśnie w art. 175 § 1 k.p.k., i element określający związany z normowanym zachowaniem operator deontyczny (normatywny) normy (operatorem tym jest tu upoważnienie/uprawnienie/kompetencja do składania wyjaśnień; i o nim ustawodawca wypowiedział się nie w art. 6 k.p.k., lecz w art. 175 § 1 k.p.k., bo tylko w tym drugim przepisie słowo „prawo” zostało związane ze składaniem wyjaśnień). Na temat warunków minimalnych pozwalających zakwalifikować dany przepis jako kluczowy w toku wykładni zob. w szczególności i przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 112 i n. Dodajmy przy tym, że wskazane rozstrzygnięcie pociąga za sobą bardzo istotną merytoryczną konsekwencję, bowiem pozwala ono w pełni podstawnie odmówić zasadności stanowisku, iż źródłem prawa oskarżonego do składania wyjaśnień – rozpatrując oczywiście rzecz z perspektywy dogmatycznoprawnej, wyznaczonej brzmieniem i zawartością normatywną obowiązujących przepisów – jest prawo do obrony jako składnik art. 6 k.p.k. Prawo do obrony – rozumiane jako składnik tego przepisu – obejmuje oczywiście rozważaną kompetencję procesową oskarżonego, ale obejmuje ją tylko dlatego, że wyraża ją art. 175 § 1 k.p.k.

w tym zakresie opinii odmiennej – nie przyznano oskarżonemu prawa (uprawnienia, kompetencji) do składania wyjaśnień nieprawdziwych, w tym wyjaśnień fałszywych⁴¹.

O niemożliwości odtworzenia takiego prawa z art. 175 § 1 k.p.k. decydują rozpatrywane łącznie dwie okoliczności.

Pierwszą z nich, i zarazem wyjściową, jest brak stosownego, bezwzględnie tu wymaganego, uzasadnienia aksjologicznego – uzasadnienia dla pozyskania z tekstu prawnego takiego rezultatu interpretacyjnego⁴², natomiast drugą, będącą konsekwencją powyższego, jest fakt, iż wyinterpretowywanie z art. 175 § 1 k.p.k. prawa oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych jest czynnością ewidentnie niezgodną z art. 2 k.p.k.⁴³, w szczególności z jego § 1 pkt 1, pełniącym wszak – przypomnijmy – w procesie wykładni przepisów k.p.k. szczególnie doniosłą rolę dyrektywalną za sprawą treści zawartej w nim normy nakazującej o charakterze

⁴¹ Wyodrębnianie wyjaśnień fałszywych w obrębie wyjaśnień prawdziwych bazuje zatem na aprobachie ujęcia, według którego wyjaśnienia fałszywe są kwalifikowaną postacią wyjaśnień nieprawdziwych na tej podstawie, że wyróżnia je od pozostałych wyjaśnień nieprawdziwych zachodząca po stronie wyjaśniającego i mająca w czasie ich składania jego świadomość odnośnie do nieprawdziwości składanych wyjaśnień. Słowem, o fałszywości wyjaśnienia nie przesądza jego nieprawdziwość, ta bowiem, choć jest warunkiem koniecznym fałszywości wyjaśnienia, to nie jest takiego wyjaśnienia warunkiem dostatecznym. Tym samym fałszywość ujmuje się tu w sposób węższy od logicznego rozumienia fałszywości, w ramach którego – przypomnijmy – fałszywość jest synonimem nieprawdziwości, co jest konsekwencją – mówiąc w uproszczeniu – uznawania za fałsz tego, co nie jest zgodne z rzeczywistością. Na temat pojmowania prawdy w logice zob. choćby W. Marciszewski, *Prawda*, [w:] W. Marciszewski (red.), *Mała encyklopedia logiki*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 215 i n., w którym to opracowaniu zwraca się m.in. uwagę na brak zgody pośród logików co do tego, która ze sformułowanych teorii prawdy (klasyczna, koherencyjna czy pragmatyczna) ujmuje prawdę w sposób najbardziej adekwatny. W rzeczonym opracowaniu podnosi się także, że nie jest w logice uzgodniona kwestia, czemu przysługuje prawdziwość – czy zdaniom w sensie logicznym, czy sądom w sensie logicznym (a więc znaczeniom zdań oznajmujących), czy może jedynie aktom wydawania sądów.

⁴² Wychodzimy bowiem z założenia, że o prawie (uprawnieniu/upoważnieniu/kompetencji) do określonego zachowania się nie można orzekać na podstawie li tylko konstatacji o braku obowiązywania normy prawnej zakazującej jego wykonania. Słowem, uznajemy, że warunkiem konstytutywnym uprawnienia jest intersubiektywna pozytywna ocena etyczna zachowania się mającego być przedmiotem uprawnienia. Inaczej mówiąc, odrzucamy – jako tym samym nazbyt liberalne, bo aksjologicznie niezasadne, gdyż aksjologicznie deficytowe, takie ujęcia uprawnienia, które o uprawnieniu gotowe są mówić tylko na podstawie braku obowiązywania wskazanej normy. Krótko, nie akceptujemy takich ujęć uprawnienia, które problematykę uprawnienia wiążą jedynie z formalnie rozumianym dozwoleciem. Dodajmy przy tym, że z perspektywy świata pojęć logiki deontycznej tak rozumiane dozwolecie jest kwalifikowane jako dozwolecie słabe, którym – przypomnijmy – logicy deontyczni posługują się na oznaczenie zachowania nienormowanego, a więc leżącego poza obszarem regulacji. Wskazujemy na to z tego względu, iż we wskazanym dziale logiki wyróżnia się nadto dozwolecia mocne, którymi logicy posługują się na oznaczenie zachowania choć ostatecznie dozwolonego, to jednak (wyjściowo) objętego zakazującą albo nakazującą regulacją. Na temat wskazanych dozwoleń zob. w szczególności Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 193 i n. oraz koniecznie cytowaną tam dalszą literaturę przedmiotu, a w szczególności książki J. Woleńskiego (*Logiczne problemy wykładni prawa*, Kraków 1972) i Z. Ziemyby (*Analityczna teoria obowiązku. Studium z logiki deontycznej*, Warszawa 1983).

⁴³ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: 1) sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności; 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego; 3) zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności; 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie” (§ 1), „Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne” (§ 2).

zasady⁴⁴. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że odtwarzanie z art. 175 § 1 k.p.k. prawa oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych byłoby jawnym zignorowaniem owej normy, bo nie pozwalałoby ono o przepisie tym wówczas orzec, że jest przepisem mającym na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności⁴⁵. Tego zaś wymaga właśnie przywołana norma-zasada zakodowana w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. Słowem, odtwarzanie z art. 175 § 1 k.p.k. uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych owocowałoby brakiem spójności poziomej⁴⁶, a więc stanem słusznie rugowanym w toku wykładni za sprawą zastosowania pozajęzykowej dyrektywy systemowej rozwiązującej konflikt między normą-zasadą a zwykłą normą (w naszym przypadku rekonstruowaną z art. 175 § 1 k.p.k.) na rzecz rezultatu sugerowanego przez pierwszą z tych norm⁴⁷. Zauważmy przy tym, że mamy tu do czynienia ze splotem wskazanej dyrektywy z dyrektywą celowościową, odwołującą się do celu analizowanego tekstu prawnego, a więc z dyrektywą odnoszącą się do dającej się zrekonstruować hierarchii w systemie wartości przyjmowanym przez prawodawcę⁴⁸. I ta ostatnia dyrektywa, choć formalnie w toku wykładni uruchamiana w późniejszej kolejności, zdaje się ewidentnie sugerować niedopuszczalność konstrukcji uprawnienia do składania nieprawdziwych wyjaśnień.

Niemożliwość pozyskania z art. 175 § 1 k.p.k. uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych nie oznacza jednak, co zrozumiałe, że składanie wyjaśnień nieprawdziwych jest zachowaniem zabronionym. Zachowanie tego rodzaju – wobec nieobowiązywania

⁴⁴ Na temat norm-zasad zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 305 i n.

⁴⁵ Innymi słowy, art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. zawiera normę nakazującą interpretatorowi przepisów k.p.k. takie prowadzenie ich wykładni, by odtworzone w efekcie jej przeprowadzenia, a zawarte w tych przepisach, normy kształtowały obraz postępowania karnego w taki sposób, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Zauważmy także, że norma ta wzmocniana jest przez szereg innych norm prawnych, zawartych w przepisach k.p.k., by tytułem przykładu wskazać na zawartość normatywną przepisu art. 2 § 2 tego kodeksu. Na temat omawianej dyrektywnej funkcji art. 2 k.p.k. zob. choćby P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. I, Warszawa 2004, s. 24, w którym autorzy wprost podnieśli, że: „Dyrektywy wymienione w tym przepisie, niezależnie od tego, że stanowiły dla ustawodawcy wytyczne ukształtowania przepisów procesowych, stanowią istotną wskazówkę interpretacyjną innych przepisów kodeksu. Przepis określa swoiste *ratio legis* kodeksu jako całości, które z reguły zsynchronizowane jest z racjami funkcjonowania szczegółowych rozwiązań w systemie norm procesowych”, a także komentarz pod redakcją J. Grajewskiego, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2006, s. 41–42, w którym równie wymownie wskazano, że: „Przepis art. 2 ma charakter ogólny; nie reguluje toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa jedynie cel, do osiągnięcia którego służą konkretne przepisy kodeksu mające owe postępowanie ukształtować”.

⁴⁶ O spójności poziomej w kontekście realizowania procesu wykładni tekstu prawnego pisał w szczególności M. Zieliński, akcentując, że: „Spójność pozioma systemu prawnego związana jest z tym, że również w obrębie danego aktu prawodawczego odtwarzane z jego przepisów normy są w pewien sposób zróżnicowane. [...] wśród norm danego aktu niektóre mogą pełnić rolę zasad prawa. Zasady prawa, mimo że hierarchicznie nie są wyższe od innych, zajmują jednak pozycję wyróżnioną, nie ze względu na swą moc obowiązywania (bo to dotyczy tylko norm hierarchicznie wyższych), lecz ze względu na swoją wagę. Doniosłość wagi zasad prawa [...] polega m.in. na tym, że w przypadku wieloznaczności wyrażenia normokształtnego otrzymanego z przepisu nie wyśłowiającego zasady trzeba to wyrażenie tak rozumieć, by treść otrzymanej zeń normy była zgodna z treścią normy-zasady odtworzonej z przepisów tego samego aktu.”

⁴⁷ Na temat owej dyrektywy zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 344 i n.

⁴⁸ Na temat wskazanej dyrektywy celowościowej zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 308–309.

norm zakazujących jego popełnienia oraz norm nakazujących jego popełnienie – jest bowiem zachowaniem prawnie indyferentnym⁴⁹.

Jego prawna indyferentność – wynikająca li tylko z braku obowiązywania rzeczonych norm – nie może być jednak utożsamiana z obojętnością prawną rozważanego czynu. Składanie nieprawdziwych wyjaśnień nie jest bowiem prawu obojętne. W szczególności może być ono negatywnie ocenione przez sąd w toku miarkowania wymiaru kary, jeśli oskarżony, składając nieprawdziwe wyjaśnienia, uświadamiał sobie okoliczność, iż są one nieprawdziwe. Taką ich ocenę umożliwia art. 53 § 2 k.k., a więc przepis, który mocą zawartej w nim normy nakazuje sądowi przy wymierzaniu kary uwzględnić zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa. To zaś, że takim zachowaniem się jest składanie przez oskarżonego sprawcę wyjaśnień fałszywych, nie może uchodzić za wątpliwe.

Dodajmy, że składanie fałszywych wyjaśnień przez oskarżonego jest w obecnym stanie prawnym zabronione w sytuacji, gdy oskarżony treścią tych wyjaśnień wypełni znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą (np. określonego w art. 234 k.k.). W takiej sytuacji – podkreślmy to z całą mocą – oskarżony nie może powoływać się na prawo do obrony, ponieważ brakuje wówczas spełnienia warunków konstytutywnych dla okoliczności kontratypowej (pozwalającej wyłączyć bezprawność czynu). Nie sposób bowiem dopatrzeć się tu spełnienia warunku (obiektywnie rozumianej) konieczności poświęcenia dobra prawnego oraz wymogu uratowania dobra prawnego wyższej wartości⁵⁰.

⁴⁹ Kreowanie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną oskarżonego w sytuacji złożenia przezeń niezabronionych przez prawo nieprawdziwych wyjaśnień jest zatem zbyteczne, jako że w tych przypadkach oskarżony nie przekracza żadnej prawnokarnej normy sankcjonowanej. Z naciskiem podkreślić w tym miejscu trzeba, że poruszana tu kwestia zasadności operowania figurą pozwalającą uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej za złożone przezeń nieprawdziwe wyjaśnienia przedstawiać się będzie zgoła odmiennie – choć, rzecz jasna, li tylko dla zwolenników tego uwolnienia, do których piszący niniejsze uwagi się nie zalicza – na gruncie takich wyjaśnień, którymi oskarżony wypełnił znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą (np. określonego w art. 234 k.k.). W takiej sytuacji zwolennicy ci rzeczoną figurę konstruować mogą na dwa sposoby, tworząc tym samym jej dwie różnofunkcyjne odmiany. Powołując się na przysługujące oskarżonemu prawo do obrony (rodzące wówczas prawo do nieprawdziwych wyjaśnień), będą temu prawu nadawać albo status elementu wykluczającego możliwość uznania, że oskarżony takimi wyjaśnieniami przekroczył normę sankcjonowaną w prawie karnym (innymi słowy, będą oni temu prawu nadawać status elementu wykluczającego możliwość uznania, że oskarżony takimi wyjaśnieniami wypełnił znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą), albo będą temu prawu nadawać status elementu legalizującego rzeczony przekroczenie jedynie wtórnie. Za pierwszym z tych rozwiązań, jak się wydaje, opowiedziała się w szczególności B. Kunicka-Michalska, która, komentując art. 234 k.k., wyraziła się następująco: „[...] jeśli oskarżony działa w ramach prawa do obrony (przerzucając własną winę na kogoś innego), nie popełnia on czynu z art. 234 k.k.” – B. Kunicka-Michalska, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz do artykułów 222-316*, Warszawa 2006, s. 200.

⁵⁰ Ujęcie, za którym opowiedziała się przywołana wyżej B. Kunicka-Michalska, opierać się może na trzech podstawach. Pierwszą z nich może być twierdzenie, zgodnie z którym – na skutek przysługującemu oskarżonemu prawa do obrony – oskarżony nie jest adresatem stosownej normy sankcjonowanej (np. tej leżącej u podstaw przestępstwa fałszywego oskarżenia). Drugą z kolei może być pogląd, według którego oskarżony – tym razem już jako adresat tej normy – nie może jej przekroczyć z uwagi na fakt, że norma ta na skutek przysługującego mu prawa do obrony nie znajduje w warunkach postępowania karnego zastosowania. Trzecią wreszcie podstawą rzeczowego ujęcia może być argumentacja, iż składanie wyjaśnień jest czynem, który nie jest przedmiotem rzeczony normy, nie jest czynem objętym jej zakresem normowania. Należy przy tym podnieść, że powyższe referowane ujęcie nie jest w pełni konsekwentnie realizowane przez jego zwolenników, o czym świadczą ich rozważania na temat granic prawa do obrony. Rozważania te – wskutek naturalnego przymiotu ich spekulatywności – przemawiają jednoznacznie za odrzuceniem tak niekonsekwentnego, i co

Pomimo powyższych zapatrywań interpretacyjnych dobrze byłoby jednak tak zmienić stosowny tekst prawny, aby rozważane wyżej kwestie nie budziły już sporów. W zgodzie z zaprezentowanym kierunkiem wykładni art. 175 § 1 k.p.k. byłaby zatem propozycja, aby przepisowi temu nadać następujące, bo w pełni z nim konwenujące, brzmienie:

Art. 175. § 1. Oskarżony ma prawo do składania wyjaśnień jedynie prawdziwych; złożenie wyjaśnień nieprawdziwych, choć nie jest czynem zabronionym, sąd może wziąć pod uwagę przy wymiarze kary, gdy oskarżony, składając wyjaśnienia nieprawdziwe, miał świadomość, że są one nieprawdziwe. Oskarżony ma również prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania, a także prawo do odmowy składania wyjaśnień. O prawach tych, a także o wskazanej możliwej konsekwencji złożenia wyjaśnień fałszywych, należy go pouczyć.

IV. Analiza empiryczna⁵¹

W ramach projektu badawczego zdecydowano się przeanalizować wszystkie sprawy, w których w latach 2016–2017 doszło do prawomocnego skazania sprawcy za jedno z przestępstw określonych w art. 234 k.k. lub w art. 235 k.k., a jednocześnie – li tylko te sprawy, w których zdecydowano się na sporządzenia uzasadnienia wyroku skazującego (tylko w takich przypadkach możliwe było w końcu uzyskanie istotnych z perspektywy projektu badawczego informacji). Spraw nadesłanych do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości spełniających powyższe wymogi było 54 (34% ogółu spraw z lat 2016–2017).

Liczba prawomocnych skazań z art. 234 k.k. w latach 2016–2017 była następująca:

2016 – 50;

2017 – 45.

gorsza opartego na niejasnych założeniach, rozumowania. Przypomnę natomiast, że według ujęcia, które zaproponowałem, przysługujące oskarżonemu prawo do obrony nie obejmuje swym zakresem prawa do składania nieprawdziwych wyjaśnień, gdyż tego ostatniego uprawnienia nie da się wyinterpretować z art. 175 § 1 zd. 1 k.p.k. z uwagi na treść normy nakazującej zawartej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., normy mającej – rzecz naturalna – głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Stąd – na gruncie tego ujęcia – konstruowanie omawianej wyżej figury w oparciu o prawo do obrony nie jest możliwe. Nadmienię także, że z uzasadnienia aksjologicznego tkwiącego u podstaw sformułowania wspomnianej normy nakazującej zawartej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. jednoznacznie wynika wniosek o społecznej nieopłacalności poświęcania naruszonych fałszywymi wyjaśnieniami oskarżonego dóbr prawnych innych osób na rzecz ratowania w takiej sytuacji aksjologicznie nieuzasadnionych lub słabiej uzasadnionych interesów oskarżonego. Jeśli zatem rozwiązanie kolizji pomiędzy tymi dobrami na zasadzie prymatu interesów oskarżonego trudno uznać za społecznie opłacalne, to konstruowanie – na potrzeby uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej – okoliczności wyłączającej tę odpowiedzialność poprzez zalegalizowanie pierwotne lub wtórne jego działań jest niezasadne. Na temat społecznej opłacalności poświęcania jednych dóbr dla ratowania innych (społecznie zatem cenniejszych) jako jednego z fundamentalnych warunków wyłączenia bezprawności zachowań realizujących znamiona typu czynu zabronionego oraz na temat zjawiska pierwotnej legalności ludzkich zachowań zob. w szczególności A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 22–129.

⁵¹ Opracował dr Konrad Burdziak, adiunkt w IWS.

Liczba prawomocnych skazań z art. 235 k.k. we wskazanych latach prezentowała się natomiast w sposób następujący:

2016 – 41;

2017 – 24.

Nadesłane do IWS sprawy przeanalizowano przy wykorzystaniu przygotowanej uprzednio ankiety, by zapewnić jednolitość analizy wszystkich spraw i zagwarantować uzyskanie wszystkich niezbędnych z perspektywy projektu badawczego danych.

Wynikiem przeprowadzonego badania aktowego miało być m.in. udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: 1) jakimi cechami charakteryzują się sprawcy czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w ww. przepisach?; 2) jakimi cechami charakteryzują się pokrzywdzeni czynami zabronionymi pod groźbą kary określonymi w ww. przepisach?; 3) jakie są powody popełniania czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w ww. przepisach?; 4) jak należy interpretować (zdaniem judykatury) kluczowe znamiona typów czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w ww. przepisach?

Jak wynika z badań, zdecydowana większość sprawców czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 i 235 k.k. to mężczyźni (77%). Kobiety stanowiły mniej niż 25% sprawców.

Tabela 1. Płeć sprawcy

Płeć sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
kobieta	13	23
mężczyzna	44	77

Sprawcy w czasie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary mieli zazwyczaj ukończone 21 bądź więcej lat (96% sprawców). Najczęściej były to osoby w przedziale wiekowym 21–30 lat (26% sprawców) oraz 31–40 lat (25% sprawców).

Tabela 2. Wiek sprawcy

Wiek sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
0–10	0	0
11–20	2	4
21–30	15	26
31–40	14	25
41–50	7	12
51–60	7	12
61 i więcej	4	7
brak danych	8	14

Zdecydowana większość sprawców to Polacy (86% sprawców).

Tabela 3. Obywatelstwo sprawcy

Obywatelstwo sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
polskie	49	86
inne	0	0
brak danych	8	14

Sprawcy charakteryzowali się wszystkimi możliwymi rodzajami wykształcenia (podstawowe, zawodowe, gimnazjalne, średnie, wyższe). Duża liczba spraw, w których brakowało danych na temat wykształcenia sprawcy, nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, jakim wykształceniem sprawcy charakteryzowali się najczęściej.

Tabela 4. Wykształcenie sprawcy

Wykształcenie sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
brak	0	0
podstawowe	2	4
zasadnicze zawodowe	6	10
gimnazjalne	3	5
średnie	8	14
wyższe	5	9
brak danych	33	58

Sprawcy w 18% przypadków mieli pracę, w 11% przypadków byli przedsiębiorcami, a w 16% przypadków byli bezrobotnymi. Duża liczba spraw, w których brakowało danych na temat źródła utrzymania sprawcy, nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, jakim źródłem utrzymania sprawcy charakteryzowali się najczęściej.

Tabela 5. Źródło utrzymania sprawcy

Źródło utrzymania sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
praca	10	18
praca dorywcza	0	0
przedsiębiorca	6	11
rolnik	0	0
emerytura	3	5
renta	2	3
uczeń	0	0
student	0	0
bezrobotny	9	16
brak danych	27	47

W większości uzasadnień orzeczeń brakowało informacji na temat statusu finansowego sprawcy. W większości przypadków, w których była taka informacja, sprawcy charakteryzowali się statusem finansowym poniżej przeciętnego.

Tabela 6. Stan finansowy sprawcy

Status finansowy sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
przeciętny	3	5
poniżej przeciętnego	11	19
powyżej przeciętnego	1	2
brak danych	42	74

W większości (acz nieznacznej) przypadków (52% przypadków) sprawcy byli uprzednio karani. W dwóch przypadkach sprawca dopuścił się wcześniej czynu zabronionego określonego w art. 234 lub 235 k.k.

Tabela 7. Uprzednia karalność sprawcy

Uprzednia karalność sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
tak	27	47
nie	23	40
recydywa	3	5
brak danych	4	8
Uprzednia karalność z art. 234/235	2	nd

W większości przypadków (65% przypadków) nie doszło do przyznania się sprawcy do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. W 15% przypadków sprawcy przyznali się do popełnienia czynów zabronionych pod groźbą kary.

O tym, że czyny zabronione, których dotyczyły oskarżenia/podstępne zabiegi, nie zostały popełnione albo zostały popełnione, ale przez inną osobę niż pokrzywdzony, świadczyły przy tym najczęściej: 1) niska wiarygodność wyjaśnień oskarżonych (zwłaszcza z uwagi na brak spójności tych wyjaśnień); 2) zeznania świadków; 3) dowody z dokumentów; 4) pozytywnie zakończone dla pokrzywdzonych postępowania.

Tabela 8. Przyznanie się przez sprawcę

Przyznanie się przez sprawcę	Liczba przypadków	Procent przypadków
tak	15	26
nie	36	63
nie odniósł się	1	2
brak danych	5	9

W 26% spraw ustalono, że pobudką działania sprawcy był odwet/zemsta na pokrzywdzonym. W 16% spraw zachowanie się sprawcy motywowane było chęcią uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn zabroniony pod groźbą kary. W dużej części spraw (40% spraw) sąd nie ustalił pobudek działania sprawcy. Nie powinno to, rzecz jasna, budzić wątpliwości; wszak – jak słusznie wskazuje jeden z sądów – „Pobudki i motywy sprawcy są dla bytu omawianego przestępstwa obojętne”. Z drugiej wszakże strony, zgodnie z art. 115 § 2 k.k.:

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Tabela 9. Pobudki sprawcy

Pobudki sprawcy	Liczba spraw	Procent spraw
odwet/zemsta	14	26
chęć dokuczenia	1	2
łaghe powody	1	2
uniknięcie odpowiedzialności	9	16
uniknięcie spłaty długu/uchylenie się od umowy	2	4
ułatwienie sprawy rozwodowej bądź innej sprawy innej niż „karna”	3	6
polepszenie własnej sytuacji procesowej w sprawie „karnej”	2	4
brak danych	22	40

W oparciu o opinie psychiatryczne, opinie psychologiczne i wywiady środowiskowe ustalono następujące, szczególne właściwości sprawców (takie jak: uzależnienie od alkoholu czy zaburzenia osobowości):

Tabela 10. Szczególne właściwości sprawcy

Szczególne właściwości sprawcy
Nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe ani inne krótkotrwałe zakłócenie czynności psychicznych; poziom intelektualny w granicach normy; stwierdzono osobowość paranoiczną z tendencjami do dekompensacji emocjonalnej; w chwili popełnienia czynu zabronionego miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co związane było z jej osobowością paranoiczną o charakterze nieprawidłowym.
Leczenie psychiatryczne w związku z rozpoznaniem upośledzeniem umysłowym oraz chorobą psychiczną. Zdarzało się, że oskarżona z uwagi na swój stan zdrowia zachowywała się niepoprawnie. Zaczęła nałogowo zażywać dopalacze, po których zachowywała się agresywnie, wszczywała awantury. W chwili popełnienia czynu poczytalność ograniczona w znacznym stopniu, rozwój intelektualny w granicach upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim; nie cierpi i nie cierpiała na chorobę psychiczną.
„[...] oskarżony to osoba pobudzona, agresywna, nie licząca się z ustalonymi zasadami porządku prawnego i z pewnością niebezpieczna dla społeczeństwa”.
Pełna poczytalność, utrwalone w osobowości nieprawidłowe wzorce łamania norm i zasad życia społecznego, egoistyczny, skoncentrowany na realizowaniu własnych potrzeb, rzeczywistość interpretuje zgodnie z odczuwanymi potrzebami i pragnieniami, prezentuje postawę roszczeniową, posiada usztywnione postawy i mechanizmy obronne osobowości – przypisuje innym nieprawidłowe postawy jako ekspresję własnych wypartych i nieakceptowanych skłonności agresywnych; oskarżony przejawia intensywną aktywność skargową (potrafi napisać kilkadziesiąt skarg dziennie), co stanowi dla niego narzędzie służące do destabilizowania funkcjonowania jednostki; skazany poprzez skargowość realizuje swoją aktywność agresywną, co ma związek z jego głęboko zaburzoną osobowością.
Nie choruje psychicznie, nie jest upośledzona umysłowo, zaburzenia adaptacyjne, cechy osobowości zaburzonej, pełna poczytalność.
Brak choroby psychicznej, brak upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości, pełna poczytalność, co najwyżej stan upojenia alkoholowego i pod wpływem substancji psychoaktywnych o typowym przebiegu.
Znajdował się w stanie upojenia prostego, występowała u niego niepamięć wydarzeń.
Leczył się psychiatrycznie z powodu nerwicy neurastenicznej.
Oskarżony ma obniżony poziom intelektualny, występują u niego zaburzenia myślenia abstrakcyjnego, słowno-pojęciowego, ma zaburzone myślenie logiczne, trudności we wnioskowaniu i przewidywaniu. Ma problemy z rozumieniem następstw czasowych oraz rozumieniem związków przyczynowo-skutkowych. Posiada wyraźne upośledzenie pojmowania zasad współżycia społecznego, uznaje za nadrzędny własny interes. Nie rozpoznano objawów choroby psychicznej w sensie psychozy, jest upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym. W czasie popełnienia opisanych czynów posiadał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozumienia ich znaczenia i kierowania swoim postępowaniem.
Brak zaburzeń psychotycznych, brak upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości z dominacją cech dysocjalnych i paranoicznych ze sztywnym poczuciem własnych praw, bezkompromisowością w ich egzekwowaniu przy jednoczesnej skłonności do pomijania praw innych, ponadto ze skłonnością do postrzegania zachowań otoczenia jako wrogich, nieprzychylnych, do poczucia krzywdy, rzutowania winy, sensytywności, przyjmowania postawy wyższościowej przy obniżonym wglądzie krytycznym we własne postępowanie. Te cechy przekładają się – według biegłych – na podejmowaną przez oskarżonego aktywność oraz jego interpretację zachowań otoczenia.
Była pacjentką Poradni Uzależnień oraz Poradni Neurologicznej; pełna poczytalność, zaburzenia adaptacyjne.
Pełna poczytalność, osobowość nieprawidłowa.
Pełna poczytalność, w przeszłości zdiagnozowano zaburzenia adaptacyjne, depresyjne.
Nie leczył się psychiatrycznie ani neurologicznie. Leczy się odwykowo; w pełni poczytalny, uzależniony od alkoholu.
Leczony psychiatrycznie, nieleczony odwykowo; nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Uzależnienie od narkotyków oraz nieprawidłowe cechy osobowości. Pełna poczytalność.
Osoba chora psychicznie oraz upośledzona umysłowo w dolnej granicy stopnia lekkiego. Zaburzenia osobowości i zachowania spowodowane uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu. Poczytalność ograniczona w stopniu znacznym.

W przeanalizowanych sprawach pojawiały się następujące kwalifikacje prawne zachowań sprawców (najczęściej pojawiała się kwalifikacja wg art. 234 k.k.):

Tabela 11. Kwalifikacja prawna zachowania sprawcy

Kwalifikacja prawna zachowania sprawcy	Liczba przypadków	Procent przypadków
art. 190a § 2 k.k. w zb. z art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.	1	2
art. 234 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 235 k.k.	1	2
art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 235 k.k. w zw. z art. 12 k.k.	1	2
art. 190a § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	6	10
art. 235 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 226 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.	1	2
art. 235 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.	2	3
art. 270 § 1 k.k. i art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	5	8
art. 238 k.k. w zb. z art. 234 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 235 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k.	1	2
art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 234 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	3	5
art. 12 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1	2
art. 234 k.k.	22	37
art. 234 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.	4	6
art. 235 k.k.	2	3
art. 235 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.	2	3
art. 235 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.	2	3

W zdecydowanej większości spraw zachowanie się sprawcy miało postać ustną (48% spraw). W 31% spraw zachowanie się sprawcy miało postać pisemną, a w 17% spraw – zarówno postać pisemną, jak i ustną.

Tabela 12. Forma zachowania sprawcy

Forma zachowania sprawcy	Liczba spraw	Procent spraw
pisemna	17	31
ustna	26	48
pisemna i ustna	9	17
brak danych	2	4

W kontekście form zachowania się sprawców czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 i 235 k.k. sądy były zgodne co do tego, że zachowanie się sprawcy może mieć nie tylko formę pisemną (bądź inną „materialną”), lecz także ustną. Zachowanie się sprawcy zawsze polegać musi wszakże na działaniu.

Tabela 13. Forma zachowania sprawcy wg sądów

Forma oskarżenia/podstępnych zabiegów
„Pojęcie to [oskarżenie – dop. K.B.] jest rozumiane jako każde działanie podjęte przed organem powołanym do ścigania lub orzekania”.
„Znamię oskarża oznacza podjęcie konkretnego działania zmierzającego do spowodowania ścigania lub oskarżenia [...]. Oskarżenie może polegać na ustnym lub pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przez wskazaną osobę czynu o jakim mowa w przepisie wobec organu do zadań którego należy ściganie”.
„Tworzenie fałszywych dowodów może polegać na fałszowaniu dokumentów, obciążeniu innej osoby fałszywymi zeznaniami albo na podrzuceniu przedmiotu stanowiącego narzędzie przestępstwa. Podstępne zabiegi – to wszelkie inne działania we wskazanym wyżej celu (np. nakłonienie innej osoby do zachowania powodującego wybuch podłożonego materiału wybuchowego, spowodowanie umieszczenia odcisków palców na narzędziu przestępstwa itp.). Jeśli tworzenie fałszywych dowodów przybrało postać podrabiania lub przerabiania dokumentu, w grę może wejść kumulatywna kwalifikacja art. 235 z art. 270 § 1”.
„Występek z art. 235 kk może być popełniony w dwóch postaciach. W pierwszej postaci sprawca poprzez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o przestępstwo, w tym także skarbowe, wkroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne. «Kierowanie» to dawanie impulsów do wszczęcia takiego postępowania, przy czym nie jest wymagane rzeczywiste jego wszczęcie. Użyty w art. 235 czasownik «kierować» podkreśla wpływ, jaki tworzenie fałszywych dowodów ma na wszczęcie i prowadzenie ścigania przeciwko innej osobie. Czasownik ten nie jest natomiast użyty w znaczeniu zachowania kontroli nad przebiegiem zdarzeń [...]. Zakres «podstępnych zabiegów» nie został w ustawie do końca określony – może to być każde działanie o charakterze «podstępnym», a więc mającym na celu zmylenie, oszukanie kogoś [...]. Pojęcie «dowodu» jest w doktrynie rozmaicie rozumiane; w znaczeniu ogólnym oznacza wszystko, co jest dopuszczane przez prawo w celu ustalenia podstaw rozstrzygnięcia w procesie karnym [...]. Wydaje się, że przez «dowody», o których mowa w art. 235 kk, należy rozumieć dowody w znaczeniu «środków dowodowych» [...]. Drugą natomiast postacią jest tworzenie fałszywych dowodów i podejmowanie podobnych zabiegów w toku postępowania, które już zostało wszczęte”.
„Forma fałszywego oskarżenia może być dowolna. Może nią być pisemne zawiadomienie o przestępstwie lub wykroczeniu”.
„Forma fałszywego oskarżenia jest dowolna. Może nim być pisemne zawiadomienie o przestępstwie lub wykroczeniu, jak też zgłoszenie telefoniczne lub złożone ustnie do protokołu”.
„Czynność sprawcza określona jako «oskarżenie» sprowadza się do podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania zarzutu popełnienia przez inną osobę przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego lub przewinienia dyscyplinarnego. Oskarżenie może zatem polegać na ustnym lub pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przez wskazaną osobę czynu, o którym w tym przepisie mowa, ale może też polegać na złożeniu ustnego oświadczenia do organów, do których zadań należy ściganie lub orzekanie o przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne. Zarzut musi być sformułowany jednoznacznie i musi być kategoriyczny, gdyż oskarżenie musi zmierzać do wywołania ścigania karnego, administracyjnego lub dyscyplinarnego przeciwko wskazanej osobie o zarzucony jej czyn”.
„Strona przedmiotowa czynu sankcjonowanego w art. 234 k.k. polega na fałszywym oskarżeniu innej osoby. Na podstawie art. 234 k.k. nie może więc odpowiadać osoba, która fałszywie oskarża samą siebie. Sprawca oskarża (ustnie lub pisemnie) inną osobę o popełnienie przestępstwa powszechnego [...], przestępstwa skarbowego [...], wykroczenia [...] lub przewinienia dyscyplinarnego [...]. Popełnienie czynu obejmuje wszystkie jego formy stadialne [...] i zjawiskowe [...]. Przestępstwa przewidzianego w art. 234 k.k. można dopuścić się tylko przez działanie”.
„Przestępstwa określonego w art. 235 k.k. może dopuścić się wyłącznie przez działanie”.

Tabela 13. cd.

Forma oskarżenia/podstępnych zabiegów
„Przestępstwa przewidzianego w art. 234 k.k. można dopuścić się tylko przez działanie”. „W literaturze wskazuje się bowiem, iż przez «oskarżenie» należy rozumieć każde działanie podjęte przed organem [...] zmierzające do ścigania lub oskarżenia innej osoby [...]. Nie chodzi tu o formalne oskarżenie [...], chodzi głównie o donos [...], dlatego brak wymogu faktycznego spowodowania wszczęcia postępowania [...]. Z drugiej jednak strony, oskarżenie musi zmierzać do wywołania ścigania [...] przeciwko wskazanej osobie o zarzucony jej czyn. Nie wystarcza samo wypowiedzianie podejrzeń lub przypuszczeń, ani rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości itd. [...] W tym znaczeniu zarzut musi być sformułowany jednoznacznie, musi być kategorię. Przepis nie wymaga natomiast, aby oskarżający w doniesieniu swym wyraźnie zaznaczył, że prosi o pociągnięcie danej osoby do odpowiedzialności karnej za czyn karalny w drodze sądowej, gdyż kwalifikacja czynu oraz wyciągnięcie z niego takich czy innych konsekwencji prawnych należy do władzy powołanej do ścigania [...]. Wyrażenie woli ścigania świadczy zaś o zamiarze bezpośrednim po stronie sprawcy potwarzy”.
„Ważne jest, aby owo zawiadomienie, które może przybrać formę pisemną, jak i ustną, stanowiło akt zmierzający do spowodowania ścigania określonej osoby”.
„Wobec braku kategorię w tych oświadczeniach oskarżonego trudno w tym przypadku mówić o fałszywości tychże zeznań, nawet w obliczu późniejszej zmiany zeznań. Oskarżony nie był bowiem stanowczy w identyfikacji MG jako jednego z napastników”.
„Mowa o takim działaniu, «które wywołując pozory, nie odpowiadające rzeczywistości, skierowuje ściganie przeciw pewnej określonej osobie np. usunięcie śladów i dowodów, odwracających ściganie od pewnej osoby, a skierowujące toż ściganie przeciw innej, określonej osobie»”.
„Znamieniem, a zarazem sposobem popełnienia występku z art. 234 k.k. jest «oskarżenie», przez co rozumieć należy każde działanie podjęte przed organem powołanym do ścigania lub orzekania [...] zmierzające do ścigania lub oskarżenia innej osoby”.

W niemal wszystkich z przeanalizowanych spraw zachowanie się sprawcy/sprawców realizowało wszystkie znamiona danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary (98% ogółu spraw).

Tabela 14. Forma stadialna czynu sprawcy

Forma stadialna	Liczba spraw	Procent spraw
dokonanie	53	98
usiłowanie	0	0
usiłowanie i dokonanie	1	2

W niemal wszystkich z przeanalizowanych spraw sprawca/sprawcy dopuścili się czynu zabronionego/czynów zabronionych w „formie zjawiskowej” sprawstwa pojedynczego (90% ogółu spraw).

Tabela 15. Forma zjawiskowa czynu sprawcy

Forma zjawiskowa	Liczba spraw	Procent spraw
sprawstwo pojedyncze	49	90
podżeganie	3	6
sprawstwo pojedyncze i podżeganie	1	2
pomocnictwo	1	2

Czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 i 235 k.k. można dopuścić się, rzecz jasna, wyłącznie umyślnie (są to występki, co do których ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie klauzuli nieumyślności, o której mowa w art. 8 k.k.). Nic więc dziwnego, że w zdecydowanej większości spraw zachowaniu sprawcy (zachowaniu pojmowanemu w sposób przedmiotowy) towarzyszył zamiar (bezpośredni) popełnienia czynu zabronionego (67% spraw).

Podkreślenia wymaga przy tym, że w jednym przypadku rozważano możliwość wystąpienia błędu po stronie sprawcy. Uznano, że z uwagi na stan oskarżonego (pod wpływem środków odurzających), fakt żądania wydania dokumentów skierowany przez Policję (bez doprecyzowania, o jakie dokumenty chodzi) i fakt pożyczania samochodu przez oskarżonego od pokrzywdzonego (w wyniku czego wśród dokumentów samochodu były dowód i prawo jazdy pokrzywdzonego), mógł on (oskarżony) niecelowo i nieświadomie okazać w trakcie kontroli Policji dokumenty pokrzywdzonego.

Tabela 16. Strona podmiotowa czynu sprawcy

Strona podmiotowa czynu zabronionego	Liczba spraw	Procent spraw
zamiar bezpośredni	36	67
zamiar ewentualny	0	0
zamiar	7	13
brak danych	11	20

Pojawia się jednak pytanie, czy zachowanie się sprawcy może zostać podjęte wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, czy też w grę wchodzi także zamiar ewentualny. Wypowiedzi sądów dotyczyły przy tym (niemal) wyłącznie typów czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 k.k. i wynika z nich (z wypowiedzi sądów), że nie ma zgody co do tego, czy znamiona wskazanych typów można zrealizować wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, czy też zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Wskazuje się niekiedy, że: „wymóg, aby sprawca miał świadomość fałszywości oskarżenia, przemawia za wyłączeniem zamiaru ewentualnego”.

Tabela 17. Strona podmiotowa typu czynu zabronionego

Strona podmiotowa typu czynu zabronionego
Według sądu przestępstwo z 234 k.k. może zostać popełnione „z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym”.
„[...] występki ten [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] można popełnić jedynie umyślnie [...]. W literaturze tematu zwraca się jedna uwagę na to, że wymóg, aby sprawca miał świadomość fałszywości oskarżenia, przemawia za wyłączeniem zamiaru ewentualnego”.
„Czyn [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] charakteryzuje świadomy zamiar (zamiar bezpośredni lub ewentualny) spowodowania postępowania przeciwko niewłaściwej osobie lub wszczęcia przeciwko niej postępowania o czyn którego nie popełniono”.
„można je popełnić [przestępstwo z art. 234 k.k. – dop. K.B.] zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z ewentualnym gdy sprawca składając zeznania godzi się z możliwością że zeznaje nieprawdę lub prawdę zataja”.
„Przestępstwo to [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] można więc popełnić jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, gdy sprawca jest w pełni świadomy nieprawdziwości lub bezpodstawności postawionego wobec innej osoby zarzutu popełnienia przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego albo przewinienia dyscyplinarnego”.
„Użycie przez ustawę określenia fałszywie oskarża oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie nieprawdziwy. Przestępstwo to można więc popełnić jedynie umyślnie, w zasadzie w zamiarze bezpośrednim, sprawca musi bowiem chcieć postawić innej osobie zarzut, o którym wie, że jest fałszywy. Zdaniem niektórych komentatorów wystarcza tu jednak zamiar ewentualny, gdy sprawca przewiduje możliwość nieprawdziwości lub bezpodstawności zarzutu i z tym się godzi”.
„Użyte przez ustawę określenie fałszywie oskarża oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie prawdziwy. Przestępstwo to można więc popełnić jedynie umyślnie, w zasadzie w zamiarze bezpośrednim, sprawca bowiem musi chcieć postawić innej osobie zarzut, o którym wie, że jest fałszywy”.
„Wskazuje na to również strona podmiotowa czynu określonego w art. 234 kk, który może być popełniony wyłącznie umyślnie. Konieczne jest zatem aby sprawca miał świadomość fałszywości oskarżenia, ewentualnie przewidując nieprawdziwość faktów, na których opierał oskarżenie, godził się na to”; „Przestępstwo to [z art. 235 k.k. – dop. K.B.] może być popełnione umyślnie i to tylko w zamiarze bezpośrednim, o czym przesądza wymagane dla jego bytu «podstępne» zachowanie się sprawcy”.
„Czyn ten (z art. 234 k.k.) ma charakter umyślny, zaś wskazywane przez zawiadamiającego okoliczności muszą być obiektywnie, jak i subiektywnie nieprawdziwe”.
„Występek fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest przestępstwem umyślnym. A nadto do jego popełnienia nie wystarczy zamiar ewentualny. Można je tylko popełnić z zamiarem bezpośrednim. [...] Konieczne jest by sprawca chciał fałszywie zawiadomić organ powołany do ścigania o popełnieniu przestępstwa przez inną osobę”.
„Strona podmiotowa czynu sankcjonowanego w art. 234 k.k. polega na umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego”.
„Z uwagi na intencjonalny charakter zachowań określonych w analizowanym przepisie (w art. 235 k.k.), przestępstwo to może być popełnione jedynie umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego”.
„Oskarżenie musi być fałszywe obiektywnie (niezgodne z rzeczywistością) i subiektywnie (sprawca ma świadomość, że oskarżenie jest fałszywe lub przewiduje taką możliwość i na to się godzi)”.
„Stronę podmiotową czynu stypizowanego w art. 234 kk również charakteryzuje umyślność w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym”.
„Wymienione występki [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] popełnić można jedynie umyślnie, co oznacza, że przypisanie odpowiedzialności na podstawie wymienionych przepisów wymaga ustalenia, że sprawca, działając z zamiarem bezpośrednim, chciał zeznać nieprawdę lub zataić prawdę, chciał fałszywie oskarżyć inną osobę o popełnienie przestępstwa, chciał zawiadomić o przestępstwie, wiedząc, że go nie popełniono albo działając z zamiarem ewentualnym, przewidywał taką możliwość i godził się na to”.
„Omawiane przestępstwo [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] można przy tym popełnić jedynie umyślnie”.
„Wskazać należy, że w orzecznictwie nie ma sporu co do tego, że przestępstwo opisane w art. 234 kk może być popełnione w obu postaciach umyślności. Ugruntowana linia orzecznicza wskazuje, że do przypisania tego przestępstwa wystarczającym jest by sprawca składając zawiadomienie przewidywał, że podnoszony w nim zarzut jest nieprawdziwy i godził się na to”.
„Fałszywe oskarżenie oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale także subiektywnie nieprawdziwy, a przestępstwo to popełnić można umyślnie nie tylko w zamiarze bezpośrednim (sprawca musi chcieć postawić innej osobie zarzut, o którym wie, że jest fałszywy), ale także w zamiarze ewentualnym. Dla bytu przestępstwa wystarcza bowiem, że sprawca przewiduje możliwość nieprawdziwości, bądź bezpodstawności zarzutu i się z tym godzi”.

Organem, „przed którym” oskarżano/podejmowano podstępne zabiegi, była najczęściej Policja (67% przypadków). W drugiej kolejności były to Prokuratura, Sąd i Służba Więzienna.

Tabela 18. Organ, przed którym oskarżano (odpowiedzi nierozłączne)

Organ, przed którym oskarżano	Liczba przypadków	Procent przypadków
Policja	39	67
Prokuratura	6	10
Sąd	4	6
Straż Miejska	1	2
Służba Więzienna	4	6
Ministerstwo Sprawiedliwości	1	2
Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny Polskiego Związku Łowieckiego	1	2
Brak danych	3	5

Czyny zabronione, których dotyczyły fałszywe oskarżenia/podstępne zabiegi:

Tabela 19. Czyny zabronione, o które oskarżano (wg kolejności analizowanych spraw)

Czyny zabronione, o które fałszywie oskarżano lub których dotyczyły podstępne zabiegi
zakłócanie ciszy nocnej
art. 270 § 1 k.k. i art. 284 § 1 k.k.
rozbój
1. art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 189 § 1 k.k. (w drugiej instancji zmieniono na: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 211 k.k.); 2. art. 190 k.k. i art. 140 k.w.
art. 231 § 1 k.k.
kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości
handel narkotykami
przekroczenie uprawnień
żądanie łapówki
art. 158 § 1 k.k.
zgwałcenie
podrobienie umowy
art. 90 i 97 k.w.
znęcanie się nad dziadkami
naruszenie nietykalności
podrobienie podpisu
kierowanie gróźb, naruszenie miru domowego
kradzieże i paserstwo
art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k.
Podrobienie podpisu na mandacie karnym kredytowanym, wystawionym przez patrol Policji.
Podżeganie do zniszczenia kamery o wartości 120 zł na szkodę oskarżonego oraz niepopłacone przestępstwa niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza Policji.

Tabela 19. cd.

Czyny zabronione, o które fałszywie oskarżano lub których dotyczyły podstępne zabiegi
Prowadzenie pojazdu służbowego bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a nadto składanie fałszywych zeznań i popełnienie innych przestępstw.
Przestępstwo przekroczenia uprawnień, działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i na szkodę interesu publicznego, tj. czyn z art. 231 § 2 k.k., polegający na handlowaniu wśród osadzonych pamięcią przenośną pendrive o pojemności 16 GB za kwotę 100 złotych oraz wnioskowaniu do Dyrektora Zakładu Karnego o przyznawanie wniosków nagrodowych dla osadzonych za opłatą w wysokości 50 złotych.
pełnienie służby pod działaniem narkotyków
świadczenie pracy w stanie nietrzeźwości
art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.
kradzież desek z bloku
art. 278 § 1 k.k.
przestępstwo sfałszowania weksla
kradzież
art. 119 § 1 k.w.
przywłaszczenie powierzonego mienia
przestępstwo określone w art. 53 Ustawy Prawo Łowieckie oraz o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 35b ust. 1 pkt 1 i 3 ww. ustawy
art. 148 § 1 k.k.
podrobienie podpisów na dokumentach procesowych
art. 270 § 1 k.k. i przedstawienie fałszywej opinii z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów mającej służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym nadzorowanym przez Prokuraturę
art. 212 § 1 k.k.
art. 233 § 1 k.k.
Popełnienie przestępstwa przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków, złożenia nieprawdziwych zeznań, sfałszowanie opinii dla celów postępowania o warunkowe, przedterminowe zwolnienie.
sutenerstwo
wykroczenia popełnione we Francji (brak konkretów)
art. 178a § 1 k.k.
art. 92a k.w.
ułatwianie prostytucji i czerpanie z niej korzyści
rozbój
art. 178a § 1 i 4 k.k.
Kierowanie do oskarżonego grózb karalnych za pomocą wiadomości SMS oraz przestępstwa polegające na używaniu przez funkcjonariuszy grózb bezprawnych w celu wywarcia wpływu na oskarżonego jako świadka.
Kradzież
art. 178a § 1 k.k.
art. 94 k.w.
kradzież
art. 178a § 1 k.k.
art. 200 § 1 k.k.

W zdecydowanej większości spraw (70% spraw) oskarżenie/podstępne zabiegi dotyczyły czynów zabronionych, których nie popełniono. W 30% spraw chodziło o czyny zabronione popełnione przez inną osobę niż pokrzywdzony. Sądy były przy tym zgodne, że każda z tych możliwości wchodzi w grę w kontekście czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 i 235 k.k. Zasadnie wskazano jednocześnie w jednym z orzeczeń (w kontekście art. 235 k.k.), że: „Dla bytu przestępstwa nie jest istotne czy osoba przeciwko której kieruje się ściganie faktycznie przestępstwo popełniła, natomiast jest okolicznością zwiększającą społeczną szkodliwość czynu to, że pokrzywdzony w niniejszej sprawie żadnego z wykroczeń się nie dopuścił”.

Tabela 20. Czyn, o który oskarżano

Czyn popełniono/nie popełniono	Liczba spraw	Procent spraw
nie popełniono	38	70
popełnił ktoś inny	16	30

Tabela 21. Istota fałszywości wg sądów

Istota fałszywości
„Przestępstwo określone w art. 234 kk [...] ma miejsce wówczas gdy czyn nie został w ogóle popełniony albo popełnił go ktoś inny”.
„Oskarżeniem nieprawdziwym będzie [...] postawienie zarzutu całkowicie zmyślnego, jak również przypisanie innej osobie przestępstwa cięższego niż to, które w rzeczywistości popełniła, przez dodanie istotnych, nieprawdziwych okoliczności”.
„Przestępstwo to również ma charakter formalny. Istotą czynu jest zarówno złożenie zawiadomienia o czynie, które w ogóle nie zostało popełnione, jak i o czynie, który co prawda został popełniony, ale nie stanowi przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia lub wykroczenia skarbowego, jak też sytuacji, gdy czyn ten został popełniony jednakże przez inną osobę, niż wynika to z zeznań”.
„Dla bytu przestępstwa nie jest istotne czy osoba przeciwko której kieruje się ściganie faktycznie przestępstwo popełniła, natomiast jest okolicznością zwiększającą społeczną szkodliwość czynu to, że pokrzywdzony w niniejszej sprawie żadnego z wykroczeń się nie dopuścił”.
„Oskarżeniem nieprawdziwym będzie zatem postawienie zarzutu całkowicie zmyślnego, jak również przypisanie innej osobie przestępstwa cięższego niż to, które w rzeczywistości popełniła, przez dodanie istotnych, nieprawdziwych okoliczności”.

W kontekście czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 234 k.k. sądy zgodnie (dodajmy – zasadnie) wskazują, że: „Fałszywe oskarżenie oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale także subiektywnie nieprawdziwy”. Powtórzyć należy jednocześnie, że w kontekście art. 235 k.k. zasadnie wskazuje się, że: „Dla bytu przestępstwa nie jest istotne czy osoba przeciwko której kieruje się ściganie faktycznie przestępstwo popełniła, natomiast jest okolicznością zwiększającą społeczną szkodliwość czynu to, że pokrzywdzony w niniejszej sprawie żadnego z wykroczeń się nie dopuścił”.

Tabela 22. Fałszywość subiektywna/obiektywna wg sądów

Fałszywość subiektywna/obiektywna
„Dla bytu tego przestępstwa konieczna jest fałszywość oskarżenia, zatem oskarżenie musi być zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo nieprawdziwe, a więc sprzeczne z obiektywnym stanem rzeczy i przy świadomości sprawcy nieprawdziwości zarzutów”.
„Znamię fałszywości oskarżenia interpretowane jest jako wymaganie, aby oskarżenie było nieprawdziwe zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Przedmiotowa nieprawdziwość oskarżenia zachodzi w razie niezgodności podanych faktów (a nie tylko opinii oskarżającego) z obiektywnym stanem rzeczy. Podmiotowa nieprawdziwość oznacza natomiast, że sprawca ma świadomość obiektywnej nieprawdziwości stawianych zarzutów”.
„Oskarżenie takie musi być nieprawdziwe, aby można je określić jako «fałszywe oskarżenie»”.
„Znamię fałszywości oskarżenia interpretowane jest jako wymaganie, aby oskarżenie było nieprawdziwe zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Przedmiotowa nieprawdziwość oskarżenia zachodzi w razie niezgodności podanych faktów (a nie tylko opinii oskarżającego) z obiektywnym stanem rzeczy. Podmiotowa nieprawdziwość oznacza natomiast, że sprawca ma świadomość obiektywnej nieprawdziwości stawianych zarzutów”.
„[...] oskarżenie nieprawdziwe to oskarżenie zarówno przedmiotowo jak i podmiotowo nieprawdziwe, tzn. gdy sprawca ma świadomość obiektywnej nieprawdziwości zarzutu”; „nieprawdziwość oskarżenia musi być zarówno subiektywna jak i obiektywna”.
„Użycie przez ustawę określenia fałszywie oskarża oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie nieprawdziwy”.
„Użyte przez ustawę określenie fałszywie oskarża oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie prawdziwy”.
„Znamię fałszywości oskarżenia interpretowane jest jako wymaganie, aby oskarżenie było nieprawdziwe zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Przedmiotowa nieprawdziwość oskarżenia zachodzi w razie niezgodności podanych faktów [...] z obiektywnym stanem rzeczy. Podmiotowa nieprawdziwość oznacza natomiast, że sprawca ma świadomość obiektywnej nieprawdziwości stawianych zarzutów. Oskarżeniem nieprawdziwym będzie zatem postawienie zarzutu całkowicie zmyślnego, jak również przypisanie innej osobie przestępstwa cięższego niż to, które w rzeczywistości popełniła, przez dodanie istotnych, nieprawdziwych okoliczności [...]. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona także tego przestępstwa, bowiem miał świadomość, że poprzez złożenie zawiadomienia o przestępstwie, fałszywie oskarża inne osoby o popełnienie czynu zabronionego”.
„Do zrealizowania znamion strony przedmiotowej czynu stypizowanego w art. 234 kk konieczne jest także, aby oskarżenie było nieprawdziwe zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Przedmiotowa nieprawdziwość oskarżenia zachodzi w razie niezgodności podanych faktów, a nie tylko opinii oskarżającego, z obiektywnym stanem rzeczy. Podmiotowa nieprawdziwość oznacza natomiast, że sprawca musi mieć świadomość obiektywnej nieprawdziwości stawianych zarzutów. Z powyższego wynika, że przypadek, gdy zarzut popełnienia przestępstwa jest niezgodny z rzeczywistością nie oznacza, że osoba która go podniosła przed odpowiednim organem wypełniła automatycznie znamiona czynu z art. 234 kk. Konieczne jest bowiem udowodnienie, że była świadoma nieprawdziwości zarzutu”.
„Czyn ten ma charakter umyślny, zaś wskazywane przez zawiadamiającego okoliczności muszą być obiektywnie, jak i subiektywnie nieprawdziwe”.
„Zgodnie z poglądem panującym w doktrynie oskarżenie musi być fałszywe nie tylko w sensie jego obiektywnej nieprawdziwości, ale i w sensie subiektywnym. Oznacza to, że dla przyjęcia sprawstwa sprawca musi mieć pełną świadomość nieprawdziwości swego oskarżenia”.
„Oskarżenie musi być fałszywe obiektywnie [...] i subiektywnie”.
„Oskarżenie musi być fałszywe obiektywnie (niezgodne z rzeczywistością) i subiektywnie (sprawca ma świadomość, że oskarżenie jest fałszywe lub przewiduje taką możliwość i na to się godzi)”.
„Fałszywość oskarżenia musi być zarówno obiektywna, jak i subiektywna”.
„Treści zawarte w fałszywym zeznaniu, oskarżeniu lub zawiadomieniu muszą być podawane nie tylko w sposób obiektywnie niezgodny z rzeczywistością, ale również subiektywnie nieprawdziwe”.
„Dla bytu przestępstwa nie jest istotne czy osoba przeciwko której kieruje się ściganie faktycznie przestępstwo popełniła, natomiast jest okolicznością zwiększającą społeczną szkodliwość czynu to, że pokrzywdzony w niniejszej sprawie żadnego z wykroczeń się nie dopuścił”.

Tabela 22. cd.

Fałszywość subiektywna/obiektywna
„Znamię fałszywości oskarżenia interpretowane jest jako wymaganie, aby oskarżenie było nieprawdziwe zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Przedmiotowa nieprawdziwość oskarżenia zachodzi w razie niezgodności podanych faktów (a nie tylko opinii oskarżającego) z obiektywnym stanem rzeczy. Podmiotowa nieprawdziwość oznacza natomiast, że sprawca ma świadomość obiektywnej nieprawdziwości stawianych zarzutów”.
„Fałszywe oskarżenie oznacza, że postawiony zarzut musi być nie tylko obiektywnie, ale także subiektywnie nieprawdziwy, a przestępstwo to popełnić można umyślnie nie tylko w zamiarze bezpośrednim (sprawca musi chcieć postawić innej osobie zarzut, o którym wie, że jest fałszywy), ale także w zamiarze ewentualnym”.

Sądy w uzasadnieniach orzeczeń wskazywały, co należy rozumieć przez sformułowania „tworzenie fałszywych dowodów”, „podstępne zabiegi” i „kieruje ściganie”:

Tabela 23. Definicje

Definicje
„«Podstępny zabieg» oznacza każdą czynność dokonaną za pomocą podstępu. «Podstępem» jest zaś podjęcie oszukańczych czynności (oszukanie), wybieg mający na celu zmylenie, fortel, zasadzkę. Jednym z rodzajów «podstępnych zabiegów» w rozumieniu art. 235 kk jest tworzenie «fałszywych dowodów». Chodzi tu o czynności zmierzające do uzyskania (wytworzenia) obiektywnie i subiektywnie nieprawdziwych źródeł dowodowych. Z uwagi na to, że językowo przepis art. 235 kk nie różnicuje pojęcia dowodu, jego zakresem są objęte także dowody pośrednie, a nawet poszlaki. «Kierowanie», o którym mowa w art. 235 kk, to danie organom powołanym do ścigania o przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne impulsu do wszczęcia postępowania karnego, postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, postępowania w sprawach o wykroczenia lub postępowania dyscyplinarne przeciwko określonej osobie. Inaczej mówiąc, sprawca nie występuje bezpośrednio z zarzutami wobec określonej osoby (nie oskarża jej)”.
„Wśród podstępnych zabiegów art. 235 k.k. wymieniono jedynie tworzenie fałszywych dowodów, co może polegać na fałszowaniu dokumentów, przedstawianiu fałszywych dokumentów, podrzuceniu przedmiotu pochodzącego z przestępstwa lub użytego do jego popełnienia. Innymi podstępnymi zabiegami są jakiegokolwiek działania, które mają na celu wprowadzenie kogoś w błąd”.
„«Podstępny zabieg» oznacza każdą czynność dokonaną za pomocą podstępu, w szczególności zaś jest to podjęcie oszukańczych czynności (oszukanie kogoś), wybieg mający na celu zmylenie innej osoby. Natomiast «kierowanie», o którym mowa w art. 235 kk, to danie organom powołanym do ścigania o przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne impulsu do wszczynania postępowania karnego, postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, postępowania w sprawach o wykroczenie lub postępowania dyscyplinarne przeciwko określonej osobie. Inaczej mówiąc, sprawca analizowanego przestępstwa nie występuje bezpośrednio z zarzutami wobec określonej osoby (nie oskarża jej)”.

Według sądów, typy czynów zabronionych pod groźbą kary określone w art. 234 k.k. mają charakter typów bezskutkowych (formalnych). Twierdzenia sądów mają jednak w tym zakresie charakter arbitralny (nie są szerzej uzasadniane).

W kontekście art. 235 k.k. wypowiedziano natomiast następujący pogląd:

Przestępstwo przewidziane w art. 235 k.k. ma charakter materialny, jeżeli sprawca przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o czyny określone w tym przepisie, bądź charakter formalny, jeżeli sprawca podejmuje podstępne zabiegi w toku postępowania, ponieważ popełnione w tej postaci jest dokonane już z chwilą podjęcia podstępnych zabiegów.

Tabela 24. Skutkowość/bezskutkowość wg sądów

Skutkowość/bezskutkowość
Według sądu moment dokonania to moment dojścia treści oskarżenia do adresata (odpowiedni organ).
Według sądu moment dokonania przestępstwa z art. 234 k.k. to moment podniesienia zarzutu przed organem powołanym do ścigania lub orzekania, co należy uważać za równoznaczne z chwilą dojścia treści oskarżenia do takiego organu.
„W literaturze tematu przyjmuje się też, że działanie sprawcy jest dokonane z chwilą dojścia treści oskarżenia (zawierającego zarzuty nieprawdziwe) do autora, którym jest organ powołany do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo. Dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania nieprawdziwego zarzutu”.
„Przestępstwo fałszywego oskarżenia jest przestępstwem formalnym, bezskutkowym. Dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania nieprawdziwego zarzutu, że inna osoba popełniła przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne. Dla bytu przestępstwa fałszywego oskarżenia określonego w art. 234 kk obojętne jest także to, czy przeciwko osobie fałszywie oskarżonej wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, względnie czy została skazana lub ukarana”.
„jest to [przestępstwo z art. 234 k.k. – dop. K.B.] przestępstwo formalne, bezskutkowe z działania, dokonany w momencie podniesienia przed organami ścigania nieprawdziwego zarzutu”.
„jest to [przestępstwo z art. 234 k.k. – dop. K.B.] przestępstwo formalne (bezskutkowe), a więc dokonane w chwili działania”.
„Jest ono dokonane z chwilą dotarcia fałszywego oskarżenia do wiadomości organów ścigania, niezależnie od dalszych skutków, które nie należą do znamion tego przestępstwa”.
„Występek z art. 234 kk jest przestępstwem formalnym. Jego byt nie jest uzależniony od zaistnienia skutków, a w szczególności spowodowania ścigania określonej osoby. Dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania nieprawdziwego zarzutu, że inna osoba popełniła przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne”.
„Występek ten [z art. 234 kk – dop. K.B.] ma charakter formalny jest dokonany z chwilą złożenia fałszywego zawiadomienia – oskarżenia, a więc tego rodzaju oświadczeń, w których sprawca zarzuca innej osobie popełnienie czynu karalnego”.
„zgodnie z obowiązującą linią orzecznictwa przestępstwo fałszywego oskarżenia jest przestępstwem formalnym, bezskutkowym, a zatem dokonanie następuje wówczas, gdy przed organem powołanym do ścigania lub orzekania podniesiony zostanie nieprawdziwy zarzut popełnienia przez inną osobę przestępstwa”.
„Przestępstwo przewidziane w art. 235 k.k. ma charakter materialny, jeżeli sprawca przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o czyny określone w tym przepisie, bądź charakter formalny, jeżeli sprawca podejmuje podstępne zabiegi w toku postępowania, ponieważ popełnione w tej postaci jest dokonane już z chwilą podjęcia podstępnych zabiegów”.
„Fałszywe oskarżenie jest przestępstwem formalnym. Dla uznania tego przestępstwa za dokonane nie jest istotne, czy zachowanie sprawcy spowodowało jakiegokolwiek skutki”.
„Przestępstwo to [z art. 234 k.k. – dop. K.B.] również ma charakter formalny”.
„przestępstwo tworzenia fałszywych dowodów ma charakter formalny. Oznacza to, że jego popełnienie następuje już w momencie, gdy podjęty podstępny zabieg daje możliwość wykorzystania jego rezultatu jako dowodu w postępowaniu”.
„Fałszywe oskarżenie, o jakim mowa w art. 234 k.k., jest dokonane z chwilą dojścia treści oskarżenia (zawierającego zarzuty nieprawdziwe) do autora, którym jest organ powołany do ścigania lub orzekania. [...] Przedmiotowe przestępstwo można popełnić tylko z działania. Obojętne jest przy tym jego forma (pisemna lub ustna). Przestępstwo fałszywego oskarżenia jest przestępstwem formalnym, bezskutkowym. Jego byt nie jest uzależniony od zaistnienia skutków, a w szczególności spowodowania ścigania określonej osoby. Dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania nieprawdziwego zarzutu, że inna osoba popełniła przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne. Bez wątpliwości jednym ze znamion określających czynność sprawczą jest skierowanie oskarżenia (zawierającego zarzut nieprawdziwy) do jednego z organów wymienionych w art. 234 k.k., ale wymóg oskarżenia „przed organem powołanym do ścigania lub orzekania” nie ma charakteru skutku. Dla bytu przestępstwa fałszywego oskarżenia określonego w art. 234 k.k. obojętne jest także to, czy przeciwko osobie fałszywie oskarżonej wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, względnie, czy została skazana lub ukarana”.
„Samo przestępstwo dokonane jest z chwilą dostarczenia fałszywego oskarżenia do organów ścigania, w formie pisemnej lub ustnej, niezależnie od dalszych skutków, które nie należą do znamion tego przestępstwa”.

We wszystkich sprawach przedmiotem wykonawczym był podmiot zindywidualizowany (bliżej przez sprawcę wyodrębniony), ale tylko w niektórych sprawach wskazywano wprost, że jest to istotne. W żadnej ze spraw nie uzasadniono przy tym, dlaczego przedmiot wykonawczy musi być zindywidualizowany.

Tabela 25. Przedmiot wykonawczy wg sądów

Przedmiot wykonawczy
„Sprawca przed określonym w tym przepisie organem podnosi zarzut popełnienia przez inną, konkretną osobę czynu zabronionego wymienionego w art. 234 k.k. Osoba ta nie musi być wskazana imiennie. Wystarczy, że przedstawione przez sprawcę dane pozwalają na identyfikację tej osoby”.
„Ważne jest, aby owo zawiadomienie, które może przybrać formę pisemną, jak i ustną, stanowiło akt zmierzający do spowodowania ścigania określonej osoby”.
„Przyjmuje się, iż tworzenie podstępnych zabiegów (w tym fałszywych dowodów) oraz ich kierowanie zawsze musi dotyczyć skonkretyzowanej osoby”.
„Fałszywe oskarżenie musi dotyczyć konkretnej osoby”.

Jak wynika z badania, pokrzywdzonymi najczęściej byli mężczyźni (55 przypadków). Pokrzywdzeni bardzo często (20 przypadków) byli funkcjonariuszami publicznymi.

Tabela 26. Charakterystyka pokrzywdzonego (odpowiedzi nierozłączne)

Charakterystyka pokrzywdzonego	Liczba przypadków
kobieta	15
mężczyzna	55
partner były/obecny (tam, gdzie to wskazano)	7
członek rodziny (tam, gdzie to wskazano)	7
znajomy (tam, gdzie to wskazano)	5
funkcjonariusz publiczny (tam, gdzie to wskazano)	20
inna osoba (tam, gdzie to wskazano)	3
cudzoziemiec (tam, gdzie to wskazano)	1
brak jakichkolwiek danych	1

Jako przedmiot ochrony przepisów art. 234 i 235 k.k. sądy wskazywały zazwyczaj dobro wymiaru sprawiedliwości lub dobro pokrzywdzonego/pokrzywdzonych.

Tabela 27. Przedmiot ochrony (odpowiedzi nierozłączne)

Przedmiot ochrony	Liczba przypadków
dobro wymiaru sprawiedliwości	21
dobro pokrzywdzonego	14
brak danych	34

W zdecydowanej większości spraw, w których wypowiedziały się sądy II instancji, zapadły wyrok utrzymywano w mocy (61% spraw).

Tabela 28. II instancja

II instancja	Liczba przypadków	Procent przypadków
brak	15	28
utrzymano w mocy	33	61
zmiana kwalifikacji	1	2
zmiana kary	5	9

W zdecydowanej większości przypadków wymierzoną sprawcy karą była kara pozbawienia wolności do 1 roku (64% przypadków), kara grzywny (19% przypadków) bądź kara ograniczenia wolności (12% przypadków).

Tabela 29. Wymierzona sprawcy kara

Wymierzona kara	Liczba przypadków	Procent przypadków
kara grzywny	12	19
kara ograniczenia wolności	8	12
kara pozbawienia wolności do 1 roku	41	64
kara pozbawienia wolności od powyżej 1 roku do 2 lat	1	2
odstąpienie od wymierzenia kary	2	3

Bibliografia

- Cieślak M., *Glosa do uchwały SN – VI KZP 67/71*, „Państwo i Prawo” 1973/11.
- Kalinowski S., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, Warszawa 1960.
- Karczmarzka D., *Granice bezkarności oskarżonego w wypadku składania fałszywych wyjaśnień*, „Annales UMCS”, sec. G, 2005–2006/LII-LIII.
- Kessel G. van, *European Perspectives on the Accused as a Source of Testimonial Evidence*, West Virginia „Law Review” 1998/100.
- Kmieciak R., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r.*, sygn. IKZP 26/07, „Prokuratura i Prawo” 2007/12.
- Kmieciak R., *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej* [w:] Z. Sobolewski i G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji*, Krasieczyn 15–16 października 2005 r., Zakamycze 2006.
- Kruszyński P., *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991.
- Kunicka-Michalska B., [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. II: Komentarz do artykułów 222–316*, Warszawa 2006.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Nelken J., *Glosa do uchwały SN – VI KZP 67/71*, „Nowe Prawo” 1973/7–8.
- Nestorowicz W., *Oskarżony i jego przysięga w rozwoju historycznym procesu karnego*, Warszawa 1933.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006/6.
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007.
- Rusinek M., *O prawie do kłamstwa (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008/4.
- Sobolewski Z., *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.
- Szewczyk M. [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999.
- Taracha A., *Problematyka czynności operacyjno-rozpoznawczych w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wybrane zagadnienia)*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces kary w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2.
- Woleńskiego J., *Logiczne problemy wykładni prawa*, Kraków 1972.
- Ziomba Z., *Analityczna teoria obowiązku. Studium z logiki deontycznej*, Warszawa 1983.
- Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982.
- Zoll A., *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra” 1974/5.

